

Godzina dziesiąta czy szesnasta? Wokół przekładu i interpretacji ὥρα ἡν ὡς δεκάτη w J 1,39

Przegląd nawet niewielkiej liczby komentarzy do Ewangelii Janowej wskazuje na brak zgodności ich autorów co do znaczenia wzmianki o godzinie dziesiątej w 1,39. Nie bez powodu E. Haenchen stwierdził, że „godzina dziesiąta” przysporzyła egzegetom sporo kłopotu¹. W. Hendriksen wyraził nawet przypuszczenie, że komentatorzy nigdy nie zgodzą się co do znaczenia tej chronologicznej informacji². R.H. Lightfoot z pewną rezygnacją zauważył, że znaczenie tej informacji zostało bezpowrotnie utracone³. Podobnie C. Dietzfelbinger twierdzi, że oryginalne znaczenie tej wzmianki jest dla współczesnych czytelników

¹ E. HAENCHEN, *John 1. A Commentary on the Gospel of John, Chapters 1–6*, Hermeneia – A Critical and Historical Commentary on the Bible, Philadelphia 1984, s. 159: „The «tenth hour» has given exegetes trouble”.

² W. HENDRIKSEN, *Exposition of the Gospel According to John*, Baker New Testament Commentary, Grand Rapids 1953, reprint 2002, s. 104: „Commentators will probably never agree on the meaning of the expression the tenth hour”.

³ R.H. LIGHTFOOT, *St. John's Gospel. A Commentary*, Oxford 1956, s. 103: „it is lost to us”.

Godzina dziesiąta czy szesnasta?

niedostępne⁴. Powyższe trudności i niewiadome sprawiają, że informacja o tej godzinie intryguje i prowokuje do szukania odpowiedzi na pytanie o jej znaczenie⁵. Niektórzy komentatorzy Ewangelii Jana pomijają milczeniem informację o godzinie dziesiątej, sugerując tym samym jej znikomą wartość dla zrozumienia narracji⁶. Inni brak komentarza usprawiedliwiają oceną tej informacji jako marginalnej czy też drugorzędnej⁷. Rzeczywiście użycie przez ewangelistę określenia *ὥς* (około) może nasuwać przypuszczenie, że precyzja w podaniu godziny nie jest istotą przesłania. Możliwe, że ewangelista chce wskazać jedynie na popołudniową porę, która jeszcze nie jest wieczorem. Z drugiej jednak strony, liczebnik porządkowy *δέκατος* (dziesiąta) jest umieszczony na końcu opisu, w pozycji emfaticznej, klimaktycznej⁸. Sam ten fakt może sugerować ważność tej chronologicznej informacji i tym samym liczby dziesięć. Nadto, informacja o „godzinie dziesiątej” jest pierwszym odniesieniem do konkretnego czasu w Ewangelii Janowej. Jest to jedno z czterech miejsc, w których ewangelista odnosi się do precyzyjnej godziny dnia: 1,39 (godzina dziesiąta); 4,6 (godzina szósta); 4,52 (godzina siódma); 19,14 (godzina szósta). Jak zauważył R. Fabris, w dwóch pierwszych przypadkach godziny opisują decydujące spotkania z Jezusem, w dwóch ostatnich decydujące momenty zbawcze⁹. Czy zatem godzina dziesiąta nie skrywa w sobie głębszego teologicznego przesłania?

Trudności, jakie napotykają egzegeci w odkryciu znaczenia wzmianki o godzinie dziesiątej, dotyczą co najmniej dwóch kwestii. Pierwsza jest

⁴ C. DIETZFELBINGER, *Das Evangelium nach Johannes. Teilband 1: Johannes 1-12*, Züricher Bibelkommentare 4, Zürich 2004, s. 55: „der ursprüngliche Sinn der Notiz ist uns nicht mehr zugänglich”.

⁵ B. BYRNE, *Life Abounding. A Reading of John's Gospel*, Collegeville 2014, s. 46 przyp. 16: „The intriguing time marker, (...) has defied explanation”.

⁶ G.L. BORCHERT, *John 1-11*, The New American Commentary, Nashville 1996, s. 141-142; R.A. WHITACRE, *John*, The IVP New Testament commentary series 4, Downers Grove, IL – Leicester, U.K. 1999, s. 69-72; A. LINCOLN, *The Gospel According to Saint John*, Black's New Testament Commentaries, London 2005, s. 117; J.H. NEYREY, *The Gospel of John*, New Cambridge Bible Commentary, Cambridge 2007, s. 54-61.

⁷ L. STACHOWIAK, *Ewangelia według św. Jana. Wstęp, przekład, komentarz*, Pismo Świętego Nowego Testamentu 4, Poznań 1975, s. 138: „Inne szczegóły są drugorzędne, np. godzina dziesiąta (czyli szesnasta)”.

⁸ T.L. BRODI, *The Gospel According to John. A Literary and Theological Commentary*, New York – Oxford 1993, s. 160.

⁹ R. FABRIS, *Giovanni. Traduzione e commento. Seconda edizione riveduta e ampliata*, Commenti biblici, Roma 2003², s. 162.

natury chronologicznej, druga – pragmatycznej. Po pierwsze, wśród niektórych komentatorów Ewangelii Jana pojawia się przekonanie o istnieniu w starożytności rachuby godziny zwanej rzymską albo egipską, w której godziny liczą się od północy, oraz rachuby zwanej żydowską lub babilońską, w której dwanaście godzin nocnych liczonych jest od wieczora (18:00) do rana (6:00), a 12 godzin trwania dnia od rana (6:00) do wieczora (18:00). Jeśli ewangelista miał na myśli system rzymski, wówczas godzina dziesiąta oznacza dziesiątą rano. Jeśli natomiast ewangelista stosował żydowską rachubę godzin, godzina dziesiąta odnosiłaby się do popołudniowej godziny szesnastej¹⁰. W istocie powyższe rozróżnienie na dwa systemy liczenia godzin dnia nie znajduje podstaw w starożytnych źródłach. Istniały rzeczywiście dwa systemy liczenia początku dnia (w sensie doby), ale istniał tylko jeden system liczenia godzin dnia. Rzymianie liczyli początek „dnia cywilnego” (*dies civilis, dies legitimus*) od północy, jednak godziny „dnia naturalnego” (*dies naturalis, dies verus*) liczone były zawsze od wschodu słońca. Mimo, że początek dnia Żydzi liczyli od zachodu słońca¹¹, to jednak godziny dnia liczone były również od wschodu słońca. Nie ulega zatem wątpliwości, że Ewangelista, pisząc o godzinie dziesiątej, ma na myśli godzinę popołudniową¹².

Kwestia druga, pragmatyczna, dotyczy przesłania, jakie ewangelista chce przekazać swoim czytelnikom, tak precyzyjnie określając czas pójścia Andrzeja

¹⁰ Nie do końca jasne są podstawy, na jakich opiera się przekonanie, że w J 1,39 można widzieć godzinę 22:00. Zob. W. HENDRIKSEN, *Exposition of the Gospel According to John*, s. 104: „the expression «the tenth hour» can mean 4 P. M. or 10 A. M. or even 10 P. M. However, the context makes it quite impossible to think of 10 P. M.”.

¹¹ Kwestia wyznaczenia początku dnia w rachubie żydowskiej jest również debatowana. Wydaje się jednak, że osiągnięto w tej debacie konsensus, przychylając się do poglądu, w świetle którego starożytni Żydzi traktowali zachód słońca jako początek nowego dnia. Zob. P.J. HEAWOOD, *The Beginning of the Jewish Day*, *The Jewish Quarterly Review. New Series* 36 (1946) 4, s. 393–401 (uważa, że poranek był wskazywany jako początek dnia); S. ZEITLIN, *The Beginning of the Jewish Day during the second Commonwealth*, *The Jewish Quarterly Review. New Series* 36 (1946) 4, s. 403–414 (przed niewolą babilońską poranek, a po niewoli babilońskiej wieczór); H.R. STROES, *Does the Day Begin in the Evening or Morning? Some Biblical Observations*, *Vetus Testamentum* 16 (1966), s. 460–475 (wieczór jest początkiem dnia); J.A. MCGUIRE, *Evening or Morning: When Does the Biblical Day Begin?*, *Andrews University Seminary Studies* 46 (2008) 2, s. 201–214 (preferuje „teorię wieczorną”).

¹² Szerokie omówienie tej kwestii znajduje się w A. KUBIŚ, *Roman versus Jewish Reckoning of Hours in the Gospel of John. An Exegetical Misconception That Refuses To Die*, *The Biblical Annals* 11 (2021) 2, s. 247–280.

i drugiego, anonimowego ucznia za Jezusem. Próby rozjaśnienia tej kwestii zrodziły całą gamę mniej lub bardziej hipotetycznych interpretacji. Można je pogrupować w trzech kategoriach: (1) interpretacje odwołujące się do symbolicznego znaczenia liczby dziesięć¹³; (2) interpretacje odwołujące się jedynie do samego faktu zaistnienia wzmianki o godzinie – precyzyjne wskazanie godziny dziesiątej, jako dziesiątej, ma tutaj drugorzędne znaczenie¹⁴; (3) interpretacje odwołujące się do znaczenia czasowego godziny dziesiątej, a zatem do popołudniowej, przedwieczornej czy nawet wieczornej pory dnia – w tym przypadku precyzyjne wskazane na godzinę dziesiątą ma kluczowe znaczenie. Co ciekawe, interpretacje w tej trzeciej grupie możemy podzielić zarówno na dosłowne, jak i ponaddosłowne (symboliczne). Niniejsze studium, z racji przedstawionych powyżej, ale również ograniczonego rozmiaru oraz znacznej liczby interpretacji symbolicznych (*ad* 1) stawia sobie za cel prezentację i krytyczną ocenę wyjaśnień drugiej i trzeciej kategorii.

Interpretacje odwołujące się do istnienia wzmianki o czasie

Wyjaśnienia narracyjne

E. Haenchen uważa, że odniesienie do godziny dziesiątej „wskazuje na koniec narracyjnej sekcji” opisującej kolejny dzień działalności Jezusa¹⁵. W podobnym duchu X. Léon-Dufour sugeruje, że wzmianka o godzinie dziesiątej stanowi narracyjną pauzę, rodzaj zatrzymania na moment akcji¹⁶. Dzięki niej czytelnik ma

¹³ S. MĘDALA, *Ewangelia według świętego Jana. Rozdziały 1–12. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz*, Nowy Komentarz Biblijny. Nowy Testament 4/1, Częstochowa 2010, s. 326: „na ogół nie tylko egzegeza patrystyczna, lecz także współczesna dopatrzuje się sensu symbolicznego w liczbie dziesięć”.

¹⁴ W. HENDRIKSEN, *Exposition of the Gospel According to John*, s. 104: „The really important point in this connection is not, «What is meant by the tenth hour?» but, «Why does the author mention the hour at all?»”.

¹⁵ E. HAENCHEN, *John 1. A Commentary on the Gospel of John, Chapters 1–6*, s. 159: „The temporal designation (...) marks the end of the narrative unit, not the end of the visit”.

¹⁶ X. LÉON-DUFOUR, *Lecture de l'Évangile selon Jean*, t. 1 : *Chapitres 1–4*, Paris 1988, s. 190: „la notule offre aussi une pause dans le récit”.

okazję poczynić refleksję nad znaczeniem i ważnością opisywanych wydarzeń¹⁷. B. Lindars twierdzi, że wzmianka o godzinie dziesiątej jest jedynie literackim środkiem wyrazu, dzięki któremu uczniowie stają się częścią otoczenia Jezusa i mogą udać się z nim w drogę do Galilei (1,43)¹⁸. Godzina dziesiąta ma zatem uzupełniać, potwierdzać czy też podkreślać informację o pozostaniu dwóch uczniów Jana tego dnia z Jezusem.

Uwiarygodnienie relacji

H. Thyen precyzyjną informację o godzinie dziesiątej określa mianem protokolanckiej (*protokollarische Notiz*). Jego zdaniem jest to świadomy zabieg autora mający na celu uwiarygodnienie (*Verisimile*) opowiadanego wydarzenia¹⁹.

Naoczny świadek

Zdaniem znaczącej grupy komentatorów precyzyjne odniesienia czasowe są wskazówką, że ewangelista jest naocznym świadkiem opisywanych wydarzeń (zob. 4,6.52; 18,28; 19,4; 20,19). Godzina dziesiąta byłaby zatem małym detalem, który pozwala nam zobaczyć w autorze tekstu, ewangelistcie, naocznego świadka²⁰.

¹⁷ J. FREY, *Die johanneische Eschatologie. Band II. Das johanneische Zeitverständnis*, Wissenschaftliche Untersuchungen zum Neuen Testament 110, Tübingen 1998, s. 190–191.

¹⁸ B. LINDARS, *The Gospel of John*, New Century Bible, London 1972, s. 114: „it is simply a narrative device to get the disciples into Jesus' entourage, so that they are with him when he goes to Galilee”.

¹⁹ H. THYEN, *Das Johannesevangelium*, Handbuch zum Neuen Testament 6, Tübingen 2005, s. 130.

²⁰ B.F. WESTCOTT, *The Gospel according to St John. The Authorized Version with Introduction and Notes*, London 1882, s. 24: „The mention of the time is one of the small traits which mark St John”; F. TILLMANN, *Das Johannesevangelium*, Die Heilige Schrift des Neuen Testaments, Bonn 1916, s. 56: „der Pulsschlag persönlicher Erinnerung des Schriftstellers”; J.H. BERNARD, *A Critical and Exegetical Commentary on the Gospel According to St John*, The International Critical Commentary on the Holy Scriptures of the Old and New Testaments, Edinburgh 1928, s. 57; R. LENSKI, *The Interpretation of St. John's Gospel*, Minneapolis 1961, s. 149: „evidence that he himself wrote this Gospel”; H. VAN DEN BUSSCHE, *Giovanni. Commento del Vangelo spirituale*, Assisi 1974, s. 139; L. MORRIS, *The Gospel according to John. Revised Edition*, The New International Commentary on the New Testament, Grand Rapids 1995, s. 139: „John's habit of noticing the time of day is one of the small touches that point to an eyewitness (see 4:6, 52; 18:28; 19:14; 20:19)”; G.M. BURGE, *John*, The NIV Ap-

Godzina dziesiąta czy szesnasta?

Jedną z konsekwencji powyższej tezy może być przyjęcie kolejnej tezy, w świetle której drugim, nieznanym z imienia uczniem, który pozostał tego dnia z Jezusem, był autor czwartej Ewangelii²¹. D. Tovey zauważył, że wszędzie tam, gdzie w narracji pojawia się Umiłowany Uczeń, narracja zawiera szczegóły, które mógł znać jedynie obecny na miejscu naoczny świadek²². Teza ta została zakwestionowana przez A. Lincolna, twierdzącego, że różne detale są częścią dobrego warsztatu wszechwiedzącego narratora i pojawiają się także w tych miejscach Ewangelii Janowej, w których Umiłowany Uczeń nie jest obecny²³. W istocie obecność detali nie stanowi dowodu na to, że autorem ewangelii był naoczny świadek. R. Bauckham, broniąc tezy Toveya, zauważył jednak, że czwarta Ewangelia jest niezwykle przewidywalna w tej kwestii: wszędzie tam, gdzie pojawia się w narracji Umiłowany Uczeń, tam pojawiają się szczegóły. Oto one: W J 1,39, gdzie mowa jest o bezimiennym uczniu, który może być utożsamiony z Umiłowanym Uczniem, pojawia się godzina dziesiąta. W 13,26 mowa o kawałku chleba podanym Judaszowi. W 18,18 detal o ognisku jest przedstawiony znacznie barwniej (*considerably more vivid*) niż w paralelnej relacji Marka (14,54). Z tekstu w 19,33-35 dowiadujemy się, że golenie Jezusa nie zostały złamane, a jego bok został przebity, co w efekcie spowodowało wypłynięcie krwi i wody. W 20,6-7 czytamy o leżących płótnach i złożonej osobno chuście. Z tekstu w 20,4.8 dowiadujemy się także, że Umiłowany Uczeń, biegnąc, przybył pierwszy do grobu. W 21,9 mowa o Jezusie

plication Commentary, Grand Rapids 2000, s. 76; A.J. KÖSTENBERGER, *John*, Baker Exegetical Commentary on the New Testament, Grand Rapids 2004, s. 75: „Clearly, by mentioning the time, the evangelist gives evidence of eyewitness testimony”.

²¹ W. HENDRIKSEN, *Exposition of the Gospel According to John*, s. 104; L. BOUYER, *Il quarto Vangelo*, Le idee e la vita 14, Torino 1964, s. 80; E. BOSETTI, *Vangelo secondo Giovanni (Capitoli 1-11). I segni dell'Amore*, Dabar – Logos – Parola. Lectio divina popolare, Padova 2013, s. 42.

²² D. TOVEY, *Narrative Art and Act in the Fourth Gospel*, Journal for the Study of the New Testament Supplement Series 151, Sheffield 1997, s. 140: „at every point where the beloved disciple appears [...] the narrative includes items of close detail which suggest ‘on the spot,’ eyewitness report”. Tezę tę znajdujemy również w: R. BAUCKHAM, *Jesus and the Eyewitnesses. The Gospels as Eyewitness Testimony. Second Edition*, Grand Rapids 2017, s. 398: „the occasions on which the Beloved Disciple appears in the narrative are marked by observational detail”.

²³ A.T. LINCOLN, *The Beloved Disciple as Eyewitness and the Fourth Gospel as Witness*, Journal for the Study of the New Testament 24 (2002) 3, s. 5: „Vivid details are part and parcel of an omniscient narrator’s perspective in good storytelling and in this narrative are also found at points where the Beloved Disciple does not appear”.

przygotowującym śniadanie, zaś w 21,11 czytamy o precyzyjnej liczbie ryb²⁴. Umiłowany Uczeń zostaje zatem przedstawiony jako mający legitymację, autorytet czy też prawo do prezentowania swej relacji o czynach i słowach Jezusa jako naoczny świadek²⁵. Nie brak oczywiście komentatorów odnoszących się sceptycznie do powyższej tezy²⁶.

Niezapomniana godzina i dzień

Podanie precyzyjnej informacji o godzinie spotkania z Jezusem pokazuje, że wydarzenie to, tak jak i cały ten dzień, było rzeczywistością „niezapomnianą” dla obu uczniów²⁷. Moment ten, jak podkreślają komentatorzy, miał pozostać żywy w pamięci ewangelisty aż do momentu jego śmierci²⁸.

Godzina stania się uczniem

Wśród wielu komentatorów pojawia się interpretacja, w świetle której informacja o konkretnej godzinie pójścia za Jezusem oznacza dla Jana, autora

²⁴ Por. R. BAUCKHAM, *Jesus and the Eyewitnesses*, s. 388–399.

²⁵ *Tamże*, s. 398–399: „the Gospel portrays the Beloved Disciple as one qualified to give eyewitness reports of the occasions on which he was present. Although there is observational detail in other passages of the Gospel, what is notable is how consistently the appearances of the Beloved Disciple are accompanied by such detail. [...] On the one hand, in many cases the detail is, of course, significant detail, with a clear role in the narrative, while, on the other hand, vivid detail is the stock-in-trade of a skilled storyteller, such as the author of this Gospel most certainly was. All the same, these details do help to give readers the impression that the Gospel portrays the Beloved Disciple as an observant witness of what happened”.

²⁶ G. MACGREGOR, *The Gospel of John*, The Moffatt New Testament Commentary, New York 1929, s. 36: „it is unlikely that ‘the Witness’ was so early a member of Jesus’ company”.

²⁷ *Tamże*, s. 36: „the unforgettable moment”; W. HENDRIKSEN, *Exposition of the Gospel According to John*, s. 104: „That day with Jesus changed his whole life! It made such a deep impression upon him that he never forgot the exact hour when the invitation had been received and the decision to accept it had been taken”; H.N. RIDDERBOS, *The Gospel According to John. A Theological Commentary*, Grand Rapids – Cambridge 1997, s. 82: „The unforgettable beginning for Jesus’ first followers is precisely date – down to the hour”; E. BOSETTI, *Vangelo secondo Giovanni (Capitoli 1-11). I segni dell’Amore*, s. 42: „Giornata indimenticabile”.

²⁸ A.T. ROBERTSON, *Word Pictures in the New Testament. V. The Fourth Gospel*, Nashville 1932, *ad loc.*: „To his latest day John never forgot the hour when first he met Jesus”; R. LENSKI, *The Interpretation of St. John’s Gospel*, s. 149: „That hour shone bright in his memory until his dying day”.

Godzina dziesiąta czy szesnasta?

Ewangelii, moment stania się uczniem Jezusa²⁹, moment rozpoczęcia życia chrześcijańskiego³⁰, nowego życia³¹, duchowych narodzin³². J.P. Lange tak opisuje doświadczenie ewangelisty: „Pierwsza godzina jego chrześcijańskiego życia utkwiała w niezatarty sposób w jego pamięci, jako wspaniały i chwalebny punkt zwrotny, jako przejście z ciemności do światła”³³.

Ważność wydarzenia

Informacja o konkretnej godzinie, w której nastąpiło spotkanie z Jezusem wskazuje – możliwe że nawet nieświadomie i spontanicznie ze strony ewangelisty³⁴ – na ważność tego wydarzenia w życiu uczniów. Jak stwierdza P. Dumoulin: „To, co się wydarzyło, było tak ważne, że uczniowie pamiętają wszystkie szczegóły”³⁵. H. Strathmann nazywa wzmiankę o godzinie dziesiątej „realizmem psychologicznym”, gdyż, w jego opinii, ważne doświadczenia łączą się nierozzerwalnie z rzeczywistościami zewnętrznymi, które same w sobie nie mają znaczenia³⁶. S. Grasso, szukając wspólnego znaczenia dla wszystkich czterech

²⁹ R. SCHNACKENBURG, *The Gospel According to St John. Volume One. Introduction and Commentary on Chapters 1–4*, New York 1990, s. 309: „It also suggests the importance of the hour for the disciples – the hour in which they enter into fellowship with Jesus”.

³⁰ M.R. VINCENT, *Word Studies in the New Testament*, t. 2: *The Writings of John, the Gospel, the Epistles, the Apocalypse*, Grand Rapids 1887, s. 72: „the marking of the specific hour of accompanying Jesus as the first hour of his Christian life”.

³¹ G.R. O'DAY, *The Gospel of John. Introduction, Commentary, and Reflections, The New Interpreter's Bible. General Articles & Introduction, Commentary, & Reflections for Each Book of the Bible Including the Apocryphal/Deuterocanonical Books in Twelve Volumes*, Nashville 1995, s. 531: „a decisive beginning point for the disciples' new life”.

³² B.F. WESTCOTT, *The Gospel according to St John*, s. 24.

³³ J.P. LANGE, *The Gospel According to John, A Commentary on the Holy Scriptures. New Testament 3*, New York 1871, s. 92: „The first hour of his Christian life was indelibly fixed upon the memory of John, as a great and glorious turning point, as a transition from darkness to light”.

³⁴ H. VAN DEN BUSSCHE, *Giovanni. Commento del Vangelo spirituale*, s. 139–140: „l'importanza che sembra dare incoscientemente e spontaneamente”.

³⁵ P. DUMOULIN, *Giovanni. Il vangelo dei segni. Il vangelo dell'ora*, Lettura pastorale della Bibbia, Bologna 2016, s. 20: „Ciò che è avvenuto era così importante che essi ricordano tutti i dettagli”.

³⁶ H. STRATHMANN, *Il vangelo secondo Giovanni*, Nuovo Testamento 4, Brescia 1973, s. 92.

wskazań precyzyjnych godzin w Ewangelii Janowej (1,39; 4,6.52; 19,4), widzi ich wspólną funkcję w podkreśleniu znaczenia danego momentu³⁷.

Intensywność spotkania

U. Schnelle uważa, że wskazanie na czas, podobnie jak i wskazanie na miejsce pozostania uczniów, podkreśla „intensywność” tego pierwszego spotkania z Jezusem³⁸.

Jakość doświadczenia

J. Zumstein widzi we wzmiance o godzinie dziesiątej informację mówiącą o „jakości doświadczenia”, jakim było spotkanie uczniów z Jezusem³⁹.

Interpretacje odwołujące się do precyzyjnego znaczenia godziny dziesiątej

Czas Paschy

K. Hanhart twierdzi, że Janowa wzmianka o godzinie dziesiątej precyzyjnie wskazuje na dzień roku kalendarzowego, w którym miało dojść do spotkania między uczniami i Jezusem. Zdaniem egzegety był to 14. dzień miesiąca nisan. Spotkanie dwóch uczniów z Jezusem byłoby aluzją do celebrowania przez wspólnotę Janową liturgii paschalnej, zgodnie z prawodawstwem starotestamentowym, wieczorem 14 nisan (od zmroku liczono początek nowego dnia, a zatem 15 nisan). Tekst Janowy miałby odzwierciedlać opisane przez Euzebiusza z Cezarei (*Hist. Eccl.* V, 23, 1) poglądy kwartodecymian, którzy rozpoczynali świętowanie Paschy wieczorem 14 nisan⁴⁰. Cała perykopa J 1,35-40 ma być, zdaniem Hanharta, nieco zawoalowanym nawiązaniem do

³⁷ S. GRASSO, *Il Vangelo di Giovanni. Commento esegetico e teologico*, Roma 2008, s. 90: „sottolineare l'importanza”.

³⁸ U. SCHNELLE, *Das Evangelium nach Johannes*, Theologischer Handkommentar zum Neuen Testament 4, Leipzig 2009, s. 63: „Zeitangabe unterstreichen die Intensität der Begegnung”.

³⁹ J. ZUMSTEIN, *L'Évangile selon Saint Jean (1-12)*, Commentaire du Nouveau Testament. Deuxième série 4a, Genève 2014, s. 87: „la qualité de cette expérience”.

⁴⁰ K. HANHART, *About the tenth hour'... on Nisan 15 (Jn 1,35-40)*, w: M. DE JONGE (red.), *L'Évangile de Jean. Sources, rédaction, théologie*, Bibliotheca Ephemeridum Theologicarum Lovaniensium 44, Leuven 1987, s. 335-346.

Godzina dziesiąta czy szesnasta?

doświadczenia Paschy wspólnoty Kościoła Janowego⁴¹. Stwierdzenie Janowe „około godziny dziesiątej” miałyby wskazywać na koniec trzydniowego postu i początek eucharystycznej liturgii wielkanocnej. Ewangelista kreowałby zatem kontrast między „Paschą Żydów” (2,13) a chrześcijańską Paschą, Paschą Jezusa, „Baranka Bożego” (1,29.37), zabijanego popołudniem 14 nisan. Referencje chronologiczne pierwszego tygodnia działalności Jezusa, opisane w pierwszym rozdziale Ewangelii Janowej, byłyby odniesieniem do chronologii Wielkiego Tygodnia: czwartek to 14 nisan (J 1,29), piątek to 15 nisan (1,35), sobota (1,43), niedziela wielkanocna (2,1). Spotkanie dwóch uczniów z Jezusem i „zamieszkanie” z Nim miało zatem miejsce w Wielki Piątek, dzień śmierci krzyżowej. Co więcej, stwierdzenie „około godziny dziesiątej” byłoby dokładnym odzwierciedleniem chronologii obecnej w Ewangelii Marka, w której między godziną szóstą i dziewiątą mrok ogarnęła całą ziemię, a po godzinie dziewiątej Jezus zawołał donośnym głosem i oddał ducha (Mk 15,22-37)⁴².

Hanhart snuje jeszcze inne przypuszczenie odnośnie do znaczenia godziny dziesiątej, tym razem czerpiąc inspirację z treści listu Ireneusza z Lyonu (zm. 202), cytowanego przez Euzebiusza (*Hist. Eccl.* V, 24,12), mówiącego o czterech grupach wiernych poszczących przed świętem paschy w Kościołach Azji: jedni pościli jeden dzień, drudzy – dwa dni, inni – dłużej niż dwa dni, jeszcze inni pościli 40 godzin w ciągu dnia i nocy. Hanhart przypuszcza, że ostatnia, czwarta grupa oznacza chrześcijan poszczących od godziny szóstej rano dnia 14 nisan do godziny szesnastej 15 nisan; godzina szesnasta odpowiada dziesiątej godzinie w J 1,39. Podobnie jak we wcześniejszej interpretacji, godzina dziesiąta jest godziną śmierci/wywyższenia Jezusa i jako taka oznacza początek celebracji wielkanocnej Eucharystii⁴³. Powyższe propozycje spotkały się

⁴¹ K. HANHART, *The Structure of John I.35 – IV.54*, w: *Studies in John. Presented to Professor Dr. J. N. Sevenster on the Occasion of his Seventieth Birthday*, Supplements to Novum Testamentum 24, Leiden 1970, s. 28: „it appears to be a cryptic referene to the Easter experience”.

⁴² K. HANHART, *About the tenth hour'... on Nisan 15 (Jn 1,35-40)*, s. 338.

⁴³ *Tamże*, s. 340. Hanhart (s. 340–341) stwierdza: „To the Johannine community ‘about the tenth hour’ on Nisan 15 was the hinge of time leading from fasting to rejoicing and from death to life. It was at that time that the celebration of agape and eucharist began and from then on the unknown disciple and Andrew were bidden to abide with Jesus”. W innym miejscu (s. 345) zaś: „Jn 1,29-41 refers to Nisan 15 as the day of the crucifixion/exaltation of Jesus”.

zarówno z życzliwym przyjęciem, jak i ze sceptycyzmem ze strony późniejszych komentatorów⁴⁴.

Pozostanie z Jezusem przez cały dzień

Wielu komentatorów uważa, że wzmianka o godzinie dziesiątej wskazuje na długość czasu, jaki uczniowie spędzili wspólnie z Jezusem. R. Kysar przypuszcza, że odniesienie do dziesiątej godziny może mieć znaczenie symboliczne. Bardziej prawdopodobne jest jednak znaczenie dosłowne sugerujące fakt spędzenia „jakiegoś czasu” z Jezusem⁴⁵. G.M. Burge uważa, że wzmianka o popołudniowej godzinie objawia intencję Jezusa. Jako że godzina dziesiąta oznacza praktycznie koniec dnia, zaproszenie Jezusa do pójścia za nim to jego pragnienie, aby uczniowie pozostali z nim przez cały dzień⁴⁶. Z kolei B. Byrne sądzi, że wzmianka kładzie nacisk na fakt pozostania uczniów z Jezusem przez niedługi czas, jaki mieli do dyspozycji. Mimo, że od szesnastej do zmroku (a zatem początku nowego dnia) pozostało niewiele czasu (praktycznie dwie godziny), uczniowie spędzili z Jezusem cały czas, jaki mieli tego dnia do dyspozycji, powracając do swych domów przez zmrokiem⁴⁷. H. Strathmann również jest zdania, że wieczorem uczniowie powrócili do siebie, by jednak – co oczywiste – powrócić do Jezusa następnego dnia rano i pozostać z nim już na zawsze⁴⁸.

Pozostanie przez noc

Późna godzina popołudniowa spotkania, praktycznie godzina przedwieczorna, sugeruje, że pozostanie z Jezusem tego dnia – tak przecież krótkiego, bo ograniczonego do dwóch godzin – nie jest właściwą intencją ewangelisty. C.K. Barrett słusznie zauważył, że przyjmując rozumienie godziny dziesiątej jako szesnastej,

⁴⁴ S. MĘDALA, *Ewangelia według świętego Jana. Rozdziały 1–12*, s. 326: „Nie można wykluczyć hipotezy”; R. FABRIS, *Giovanni*, s. 162 („dyskretność” wzmianki nie pozwala na snucie hipotez odnośnie do kalendarza religijnego czwartej Ewangelii).

⁴⁵ R. KYSAR, *John*, Augsburg Commentary on the New Testament, Minneapolis 1986, s. 39: „more likely it simply indicates the fact that they spent some time with their new master”.

⁴⁶ G.M. BURGE, *John*, s. 76: „it signals something of Jesus’ intention. This is the end of the day and may refer to the fact that here Jesus has invited them to spend the entire day with him”.

⁴⁷ B. BYRNE, *Life Abounding*, s. 46: „fascinated with their newly discovered Master and reluctant to leave, the disciples remained with Jesus as long as they could throughout the day right up till when they had to leave so as to be home before dark”.

⁴⁸ H. STRATHMANN, *Il vangelo secondo Giovanni*, s. 92.

Godzina dziesiąta czy szesnasta?

sugerujemy bardzo nienaturalny początek całodziennego pobytu uczniów z Jezusem⁴⁹. Rozwiązaniem tej trudności jest sugestia, że uczniowie pozostali z Jezusem przez cały wieczór i noc. Osławiona starożytna gościnność zobowiązywała wręcz Jezusa do zaferowania noclegu dwóm uczniom Jana⁵⁰. Dla przykładu C.G. Kruse uważa, że wzmianka o godzinie dziesiątej sugeruje zbyt późną porę dnia, aby dwaj uczniowie mogli wrócić do siebie. W konsekwencji obaj zostali zaproszeni do pozostania na noc w miejscu zamieszkiwania Jezusa. Konwersacja między nimi a Jezusem prawdopodobnie przeciągnęła się do godzin nocnych⁵¹. Sugestię, że późna popołudniowa godzina dziesiąta implikuje pozostanie uczniów z Jezusem przez całą noc, znajdujemy już w komentarzu Hugona Grocjusza (1583–1645)⁵². Interpretacja ta jest chętnie podejmowana przez współczesnych komentatorów. W istocie godzina dziesiąta, jako godzina wieczorna, w czasie której zaprzestawano już wszelkich aktywności, rzeczywiście może sugerować pozostanie uczniów z Jezusem przez całą noc⁵³. Argument ten odpiera E. Bruns. Jego zdaniem, gdyby ewangelista chciał przekazać taką informację, zrobiłby to *explicite*, tak jak mówi o nocnej porze w innych miejscach swojej ewangelii (zob. J 13,30; 21,3)⁵⁴.

⁴⁹ C.K. BARRETT, *The Gospel according to St John. An Introduction with Commentary and Notes on the Greek Text*, London ²1978, s. 181: „the incident took place at 4 p.m. – not a natural point for the beginning of a day’s stay”.

⁵⁰ M.-J. LAGRANGE, *Évangile selon Saint Jean, Études bibliques*, Paris 1936⁵, s. 36; C.S. KEENER, *Gospel of John. A Commentary*, Peabody, MA 2003, s. 470: „ancient hospitality would have required him to have offered for them to spend the night”; TENŽE, *John*, Zondervan Illustrated Bible Backgrounds Commentary 2A, Grand Rapids 2019, s. 17: „This would probably be too late in the afternoon to walk a long way home before dark; a hospitable person would invite them to spend the night”.

⁵¹ C.G. KRUSE, *John. An Introduction and Commentary*, Tyndale New Testament Commentaries 4, Downers Grove, IL ²2017, s. 85.

⁵² H. GROTIUS, *Annotationes in Novum Testamentum*, Groningae 1828, t. IV, s. 27: „Eo die inde non discesserunt, ac proinde ibidem pernoctarunt, quia iam serum erat”.

⁵³ L. MORRIS, *The Gospel according to John. Revised Edition*, s. 139: „Coming to Jesus in the late afternoon and then having the kind of conversation that the circumstances indicate almost requires us to understand «spent that day» as «remained overnight»”; G.R. BEASLEY-MURRAY, *John. Second Edition*, Word Biblical Commentary 36, Waco, TX ²1999, s. 26: „The hour mentioned suggests time of conversation, perhaps even that the disciples stayed overnight with Jesus”; R. FABRIS, *Giovanni*, s. 162: „tutta la notte”.

⁵⁴ J.E. BRUNS, *The Use of Time in the Fourth Gospel*, New Testament Studies 13 (1967), s. 286: „if this were what the evangelist wished to imply, he could said so very easily (cf. xxi. 3)”.

Pozostanie przez następny dzień, dzień szabatu

W wydanym w 1671 r. swoim najbardziej znanym dziele *Hoare Hebraicae et Talmudicae* wicekanclerz uniwersytetu w Cambridge John Lightfoot (1602–1675), sugeruje, że uczniowie, pytając Jezusa o miejsce zamieszkania, w istocie pytają o miejsce spędzania dnia szabatu. Godzina dziesiąta, będąca godziną wieczorną, oznacza pozostanie uczniów z Jezusem przez noc. Skoro jednak wieczorem rozpoczyna się nowy dzień, ewangelista chce nam powiedzieć, że uczniowie pozostali z Jezusem przez cały następny dzień⁵⁵.

Jeden z najwybitniejszych komentatorów Ewangelii Jana w XX w., R.E. Brown (1928–1998), również sugeruje, że dniem w którym dwaj uczniowie spotkali Jezusa, był piątek. Wkrótce, wraz z zachodem słońca, miał się rozpocząć szabat. Spotkanie mające miejsce w późnej godzinie popołudniowej sprawiło, że uczniowie pozostali już z Jezusem przez całą noc i następujące potemienne godziny dnia szabatu. Powodem pozostania z Jezusem był zakaz przemieszczania się w dniu szabatu⁵⁶. Brown opiera swoją hipotezę na informacji obecnej

⁵⁵ J. LIGHTFOOT, *Horae Hebraicae et Talmudicae. Hebrew and Talmudical Exercitations upon the Gospels, the Acts, some Chapters of St. Paul's Epistle to the Romans and the First Epistle to the Corinthians. A New Edition by R. Gandell*, Oxford 1859, s. 244–245. Dla jasności warto zacytować cały passus komentarza: „Ποῦ μένεις; *Where dwellest thou?*] The proper and most immediate sense of this is, *Where dwellest*, or, *Where lodgest thou?* But I could willingly render it as if it had been said, ‘Where dost thou keep thy sabbath?’ and from thence conjecture that day was the evening of the sabbath. For whereas it is said, ‘and they abode with him that day,’ it would be a little hard to understand it of the day that was now almost gone; and therefore we may suppose it meant of the following day, for it is added, ὥρα ἤν δεκάτη, *it was now the tenth hour*. It was about the middle of our November when these things fell out in Bethabara, as will easily appear to any one that will be accurate in calculating the times, and that little that was left of that day was *then the tenth hour*. It was then about sunset, and, as it were, the entrance of a new day: so that it might more properly have been said, ‘They abode with him that *night*,’ rather than that *day*; only the evangelist seems to point out that they remained with him the next day; which that it was the sabbath I will not so much contend, as (not without some reason) suppose”.

⁵⁶ R.E. BROWN, *The Gospel according to John (i-xii). Introduction, Translation, and Notes*, The Anchor Bible 29, Garden City 1966, s. 75: „A more impressive suggestion is that the day was a Friday, hence Sabbath eve; thus, the disciples had to stay on with Jesus from 4 p.m. on Friday until Saturday evening when Sabbath was over, for they could not move any distance once Sabbath had begun on Friday evening”. A. MARCHADOUR, *Venite e vedrete. Commento al Vangelo di Giovanni*, Lettura pastorale della Bibbia, Bologna 2013, s. 35 (jako możliwość).

Godzina dziesiąta czy szesnasta?

w Misznie (*Ketuboth* 1), według której śluby dziewic odbywają się w środy. Ślub w Kanie Galilejskiej miałby się zatem odbyć w środę (J 2,1). Z tego założenia wynika następująca rekonstrukcja chronologiczna dni poprzedzających wesele: (1) dzień spotkania Andrzeja i drugiego bezimiennego ucznia z Jezusem opisany w 1,39 miał miejsce w piątek; (2) wydarzenia opisane w 1,40-42 (m.in. powołanie Piotra) mają miejsce kolejnego dnia, czyli od soboty wieczorem do niedzieli włącznie; (3) wydarzenia z 1,43-50 (powołanie Filipa i Natanaela) odbywają się kolejnego dnia: od niedzieli wieczorem do poniedziałku; (4) kolejny dzień (poniedziałek wieczorem i wtorek) to czas podróży do Kany, do której Jezus przybywa (5) następnego dnia, czyli we wtorek wieczorem lub w środę rano⁵⁷.

Interpretację Lightfoota i Browna uznać jednak należy za czystą spekulację. H. Thyen, uznając powyższą propozycję za przejaw fantazji (*phantasienvoll*) egzegetycznej, zauważa, że jedynym powodem pozostania uczniów z Jezusem, w tej wybitnie symbolicznej scenie, jest właśnie Jezus, a nie przykazanie szabatu⁵⁸. W podobnym duchu A. Köstenberger twierdzi, że motywem pozostania uczniów była natura upragnionej konwersacji z Jezusem. Z tego powodu dzień przebywania z Jezusem może być jakimkolwiek dniem tygodnia⁵⁹.

Rozmowa z Jezusem

Wielu komentatorów podkreśla znaczenie wzmianki o godzinie jako kierującej uwagę czytelnika na sam fakt zaistnienia rozmowy. Otóż tego dnia, o tej godzinie, uczniowie odbyli swą pierwszą rozmowę z Jezusem. Precyzyjna informacja o godzinie dziesiątej wskazuje także na długość i owocność tej konwersacji, która przeciągnęła się prawdopodobnie nawet do wieczora i czasu nocnego⁶⁰.

⁵⁷ R.E. BROWN, *The Gospel according to John (i-xii)*, s. 98. W ten sam sposób komentuje R. Teed: „Since Jewish weddings were usually on Wednesdays, it would make this third day [J 1,39] the Sabbath. So on this Sabbath Day Jesus began selecting His disciples” – R. TEED, *The Gospel of John*, Wheaton 2010, s. 20.

⁵⁸ H. THYEN, *Das Johannesevangelium*, s. 130–131.

⁵⁹ A.J. KÖSTENBERGER, *John*, s. 76 przyp. 68.

⁶⁰ R. SCHNACKENBURG, *The Gospel According to St John. Volume One. Introduction and Commentary on Chapters 1–4*, s. 309: „It serves to indicate the length and fruitfulness of the conversation, which went on all the evening”; G.R. BEASLEY-MURRAY, *John. Second Edition*, s. 26: „time of conversation”; A.J. KÖSTENBERGER, *John*, s. 76 przyp. 68: „the disciples stayed overnight because of the nature of the desired conversation”.

Moment pozostawienia Jezusa i powrotu uczniów do siebie

T.L. Brodie uważa, że tekst grecki J 1,39 mimo znajdującego się w pozycji finalnej, klimaktycznej liczebnika δέκατος nie artykułuje jasno, czy godzina dziesiąta odnosi się do momentu pozostania uczniów z Jezusem, czy też do domyślnego momentu opuszczenia przez uczniów miejsca zamieszkania Jezusa. W pierwszym przypadku godzina dziesiąta sugeruje godzinę przedwieczorną, dając motyw dla pozostania uczniów z Jezusem: „I pozostali u niego tego dnia, ponieważ było już około godziny dziesiątej”⁶¹. W drugim przypadku uczniowie pozostali z Jezusem przez krótką część tego dnia, ale powrócili do siebie z racji wieczoru, gdyż spotkali go o późnej dziesiątej godzinie⁶². Drugą opcję można także zrozumieć w taki sposób, że uczniowie spotkali Jezusa dość wcześnie tego dnia i pozostali z nim przez długi czas w ciągu tego samego dnia, aż do godziny dziesiątej. To ostatnie rozumienie wzmianki o godzinie dziesiątej jest preferowane przez kilku autorów, w tym przez św. Tomasza z Akwinu⁶³. Co ciekawe, etiopska wersja J 1,39 stwierdza: „pozostali z nim tego dnia do dziesiątej godziny”⁶⁴.

⁶¹ Takie rozumienie tekstu sugeruje wiele współczesnych tłumaczeń angielskich, które dodają – nieobecne w grece – słowo *for*, bowiem: „and they stayed with him that day, for it was about the tenth hour” – *English Standard Version* (2016), *The New American Standard Bible* (1977, 1995), *Revised Standard Version* (1952, 1971), *Webster Update* (1995).

⁶² T.L. BRODI, *The Gospel According to John*, s. 160: „What happened at the tenth hour – did they come or did they leave?”; B.M. NEWMAN, E.A. NIDA, *A Handbook on the Gospel of John*, UBS Handbook Series, New York 1980, s. 43: „it refers to the time when Jesus invited the two men to visit him, and therefore it is appropriate to introduce it earlier in the verse. Otherwise it could be misunderstood to refer to the time when the two men left Jesus after their visit”. Z tej racji autorzy proponują następujące tłumaczenie całego wiersza 1,39: „«Come and see,» he answered. (It was then about four o'clock in the afternoon.) So they went with him and saw where he lived, and spent the rest of that day with him”. Sugestia ta znalazła swoje zastosowanie w *New Living Translation* (1996, 2004, 2007): „It was about four o'clock in the afternoon when they went with him to the place where he was staying, and they remained with him the rest of the day”.

⁶³ Św. TOMASZ Z AKWINU, *Komentarz do Ewangelii Jana*, Kęty 2018, s. 152; F. MARTIN, W.M. WRIGHT IV, *The Gospel of John*, Catholic Commentary on Sacred Scripture, Grand Rapids 2015, s. 48: „The two disciples stayed with Jesus all that day, until four in the afternoon”; F.J. MOLONEY, *The First Days of Jesus and the Role of the Disciples: A Study of John 1:19–51*, *Australian Biblical Review* 65 (2017), s. 72: „They spend the day with him, leaving late in the afternoon, «about the tenth hour,» matching our 4pm”.

⁶⁴ J. GILL, *An Exposition of the New Testament*, London 1809, t. 1, s. 753.

Czas zakończenia pracy i rozpoczęcia odpoczynku

G. MacGregor uznaje symboliczne znaczenie godziny dziesiątej za czas pełni i doskonałości, oznaczający początek nowej ery chrześcijańskiej. W sensie dosłownym jednak godzina ta oznaczać może w jego opinii tylko jedną rzecz związaną z porą popołudniową dnia: moment, w którym ludzie kończyli pracę⁶⁵. W interpretacji tej MacGregor nie jest odosobniony, S. Fausti stwierdza bowiem: „Jest to czwarta godzina po południu, gdy kończy się trud pracy i rozpoczyna odpoczynek”⁶⁶.

Godzina dzielenia stołu

Godzina dziesiąta jest czasem spożywania posiłku wieczornego, głównego posiłku dnia, a niekiedy jedyne go posiłku, jaki spożywano danego dnia (zob. Łk 17,7-8). J. Jeremias, a za nimi inni egzegeci, widzi w informacji o godzinie dziesiątej zaproszenie Jezusa skierowane do dwóch uczniów Jana, aby dołączyli do jego stołu⁶⁷. J. McHugh, który czyta cały tekst J 1,38-40 jako aluzję do starotestamentowych obrazów poszukiwana mądrości i opisów miejsca jej zamieszkiwania, widzi we wzmiance o godzinie dziesiątej aluzję do posiłku przygotowanego przez mądrość (Prz 9,5-6). Tak jak pierwszy dzień publicznej działalności Jezusa kończy się czasem wieczornego posiłku, tak i ostatni dzień Jezusa na ziemi zakończy się posiłkiem. Tak jak w czasie tego ostatniego posiłku Jezus objawił pełnię swej miłości w stosunku do uczniów, tak i tego pierwszego wieczoru „pozostanie” z Jezusem oznacza dla uczniów doświadczenie Jego objawienia⁶⁸.

⁶⁵ G. MACGREGOR, *The Gospel of John*, s. 36; „just the time when men would leave their work. This is the only interpretation of ‘the tenth hour’ admissible in the N.T.”.

⁶⁶ S. FAUSTI, *Rozważaj i głos Ewangelię. Wspólnota czyta Ewangelię według św. Jana*, Kraków 2015, s. 45.

⁶⁷ J. JEREMIAS, *The Eucharistic Words of Jesus*, Piladelphia 1977, s. 45 przyp. 1: „Jesus admits the two disciples of John the Baptist to his table fellowship”; J. BECKER, *Das Evangelium nach Johannes. Kapitel 1-10*, Ökumenischer Taschenbuchkommentar zum Neuen Testament 4 / Gütersloher Taschenbücher / Siebenstern 505, Gütersloh – Würzburg 1979, s. 102 (uczniowie mieli wystarczająco dużo czasu na rozmowę i wieczerzę: „hinreichend Zeit zum gemeinsamen Gespräch und zur Abendmahlzeit”); A.J. KÖSTENBERGER, *John*, s. 76 (jako jednak z możliwości interpretacyjnych).

⁶⁸ J.F. MCHUGH, *A Critical and Exegetical Commentary on John 1-4*, The International Critical Commentary on the Holy Scriptures of the Old and New Testaments,

Godzina ofiary baranka

W świetle *Miszny* (*Pesahim* 5,1) wieczorną godziną zabijania ofiary *tamid* (תמיד), baranka, w Świątyni Jerozolimskiej, była ósma trzydzieści, a godziną składania go w ofierze była dziewiąta trzydzieści. Baranek był zatem składany w ofierze między dziewiątą a dziesiątą. Janowa godzina dziesiąta może być zatem – zdaniem J. Gilla – aluzją to śmierci Jezusa, Baranka Bożego (1,29.36), antytypu codziennej ofiary z baranka⁶⁹. Jeśli połączymy tę interpretację z godziną wieczornego posiłku, to Jezus spożywałby z uczniami posiłek, który miałby wręcz sakramentalne znaczenie i był prefiguracją Eucharystii⁷⁰. Wyjaśnienie to przez innych komentatorów uznane zostało jednak za wytwór fantazji⁷¹.

Gorliwość Jezusa

Święty Tomasz z Akwinu stwierdza: „Dziesiąta godzina był to już zmierzch dnia i dlatego pochwała w ten sposób Chrystusa, który był tak pilny w nauczaniu, że mimo późnej godziny nie zaprzestał nauki, lecz nauczał ich aż do godziny dziesiątej”. Akwinata następnie cytuje Księgę Koheleta na poparcie tej interpretacji: „Rano siej swoje ziarno i wieczorem niech nie spoczywa twa ręka”⁷². Interpretacja Tomasza mogła być zainspirowana homilią Jana Chryzostoma (*Hom. in Jo.* 18,2). Nawiązując do interesującego nas fragmentu Ewangelii, Złotousty mówił bowiem o Janie Chrzcicielu, który w swej wielkiej gorliwości głosił przyjście Jezusa nawet w późnych godzinach dnia.

Gorliwość uczniów

Święty Tomasz z Akwinu, kontynuując komentarz do J 1,39, dodaje:

Podobnie także docenić trzeba opanowanie owych uczniów. O godzinie dziesiątej bowiem ludzie zazwyczaj spożywają posiłek i są przez to mniej przytomni w odbiorze mądrości. Ci jednak pozostali przytomni

London – New York 2009, s. 153.

⁶⁹ J. GILL, *An Exposition of the New Testament*, t. 1, s. 752.

⁷⁰ H.H. HUBER, *Der Begriff der Offenbarung im Johannes-Evangelium. Ein Beitrag zum Verständnis der Eigenart des vierten Evangeliums*, Göttingen 1934, s. 49; J. JEREMIAS, *Das Evangelium nach Johannes. Eine urchristliche Erklärung für die Gegenwart*, Chemnitz – Leipzig 1931, s. 90.

⁷¹ R. BULTMANN, *The Gospel of John. A Commentary*, Philadelphia 1971, s. 101 przyp. 9: „Fantastic”; H. THYEN, *Das Johannesevangelium*, s. 130: „phantastisch”.

⁷² ŚWIĘTY TOMASZ Z AKWINU, *Komentarz do Ewangelii Jana*, s. 152.

Godzina dziesiąta czy szesnasta?

i zdolni do słuchania mądrości, i nie przeszkodził im ani brak jedzenia, ani wina. Co też nie powinno dziwić, gdyż byli uczniami człowieka, którego napojem była woda, a pokarmem szarańcza i dziki miód, mianowicie Jana⁷³.

Także ta interpretacja może być inspirowana uwagą Jana Chryzostoma (*Hom. in Jo.* 18,3; PG 59,117–118), który w swej homilii do tego fragmentu Ewangelii Jana zauważa, że uczniowie okazali wielką gorliwość w słuchaniu. Biskup Konstantynopola dodaje, że uczniowie nie zniechęcili się późną godziną dnia i nie sugerowali spotkania kolejnego dnia, nie zmarnowali nawet jednej godziny, aby móc słuchać Jezusa. Wynagradza on ich gorliwość: nie odsyła ich, lecz akceptuje, zaprasza do pójścia za sobą i rozmawia jak z dobrymi znajomymi.

Aplikacja powyższych interpretacji w nauczaniu papieża Franciszka

Kilka wyżej omówionych interpretacji umiejętnie połączył w swym nauczaniu papież Franciszek, gdy 17 stycznia 2021 r. dzielił się z wiernymi zgromadzonymi na modlitwie „Anioł Pański” następującym komentarzem do J 1,39:

Jezus nie odpowiada: „Mieszkam w Kafarnaum czy w Nazarecie”, ale mówi: „Chodźcie, a zobaczycie” (w. 39). Żadnej wizytówki, tylko zaproszenie na spotkanie. Ci dwaj idą za Nim i tamtego popołudnia z Nim zostają. Nietrudno jest wyobrazić ich sobie, jak siedzą i zadają Mu pytania, a przede wszystkim Go słuchają, czując, że ich serca coraz bardziej się rozpalają, kiedy Nauczyciel mówi. Dostrzegają piękno słów, które odpowiadają na ich największą nadzieję. I nieoczekiwanie odkrywają, że choć dokoła zapada zmierzch, w nich, w ich sercach rozbłyskuje światło, które może dać tylko Bóg. Rzecz, która przyciąga uwagę – jeden z nich po sześćdziesięciu latach, a może więcej, napisał w Ewangelii: „Było to około godziny dziesiątej” (J 1, 39), zapisał godzinę. A to jest coś, co daje nam do myślenia – każde autentyczne spotkanie z Jezusem pozostaje żywo w pamięci, nie zapomina się go

⁷³ *Tamże.*

nigdy. Tak wiele spotkań zapominasz, ale prawdziwe spotkanie z Jezusem pozostaje na zawsze. I oni po tylu latach pamiętali nawet godzinę, nie mogli zapomnieć o tym jakże szczęśliwym spotkaniu, tak pełnym, które zmieniło ich życie. Później, kiedy wychodzą po tym spotkaniu i wracają do swoich braci, ta radość, to światło wylewają się z ich serc niczym wezbrana rzeka. Jeden z dwóch, Andrzej, mówi do brata Szymona – którego Jezus nazwie Piotrem, kiedy go spotka: „Znaleźliśmy Mesjasza” (w. 41). Wyszli pewni, że Jezus jest Mesjaszem, przekonani.

W oryginalnym przemówieniu papieża, odzwierciedlonym dokładnie w oficjalnym tekście włoskim, czytamy: „Erano circa le quattro del pomeriggio”, a zatem „Było około czwartej po południu”. Papież zwrócił zatem uwagę nie tyle na symboliczne znaczenie liczby dziesięć, ile na dosłowne rozumienie tej liczby, jako godziny popołudniowej. Nawiązuje do drogiej Janowi symboliki światła i ciemności, kontrastując popołudniową (*pomeriggio*) i wieczorną (*sera*) porę spotkania ze światłem wiary rodzącej się w słuchających uczniach⁷⁴. Franciszek odwołuje się też do interpretacji identyfikującej jednego z uczniów z samym ewangelistą Janem. Uczeń ten jest jednocześnie naocznym świadkiem tegoż spotkania. Zdaniem papieża szczegół, jakim jest wzmianka o godzinie dziesiątej, to świadectwo spotkania „autentycznego” (*autentico*), „prawdziwego” (*vero*), spotkania „szczęśliwego” (*felice*) i „pełnego” (*pieno*), spotkania, które „zmieniło ich życie” (*aveva cambiato la loro vita*), spotkania, które zrodziło „pewność” (*sicuri*) i „przekonanie” (*certi*) wiary, „radość” (*gioia*) i „światło” (*luce*). Takiego spotkania „nigdy się nie zapomina” (*non si dimentica mai*), takiego spotkania „nie można zapomnieć” (*non avevano potuto dimenticare*)⁷⁵.

⁷⁴ Obecność symboliki światłości i ciemności w J 1,39, jako odpowiedników wiary i niewiary, niezwykle wymownie kontrastuje z postawą Judasza, który zdradzając Jezusa, odchodzi od prawdziwej światłości świata (8,12) i wchodzi w ciemność nocy (13,30), objawiając tym samym swą niewiarę w Jego mesjańską godność (por. 6,64.70-71).

⁷⁵ Spotkanie Jezusa z uczniami opisane w J 1,39 przywodzi na myśl Jego spotkanie z uczniami w Emaus (Łk 24,13-35). W obu spotkaniach występują te same motywy: wspólna droga Jezusa i uczniów, liczba dwóch uczniów, bezimiennność jednego z nich, w końcu – jako punkt kulminacyjny – rozpoznanie tożsamości Jezusa. W Ewangelii Jana rozpoznanie i konsekwentnie wiara wyrażone są czasownikiem „pozostać” (*μένω*), który funkcjonuje w teologii Janowej jako synonim wiary. Co jednak istotne zarówno w tekście Janowym, jak i Łukaszowym spotkanie odbywa się późnym popołudniem, wieczorem.

W miejsce zakończenia: podziękowanie

W czasie jednego z sympozjów Stowarzyszenia Biblistów Polskich ks. prof. dr hab. Waldemar Chrostowski wskazywał na potrzebę rewizji piątego wydania Biblii Tysiąclecia i uczynienia języka przekładu bardziej zrozumiałym dla współczesnego czytelnika. Ilustrując swoje wystąpienie przykładami, ks. Chrostowski, ówczesny przewodniczący SBP, postulował także zmianę dosłownego tłumaczenia wyrażenia „godzina dziesiąta” w J 1,39 na jego dynamiczny ekwiwalent „godzina szesnasta”. Postulat ten zapadł mi w pamięć. Niejednokrotnie, medytując na tekstem Ewangelii Janowej, z zaskoczeniem konstatuję, że niepozorny detal, niewinny szczegół odsłania nieoczekiwane znaczenie. Jak pokazuje powyższe studium, wtrącona jakby mimochodem wzmianka o godzinie dziesiątej vel szesnastej również skrywa głębszy sens. Wydaje się, że postulowana przez ks. Chrostowskiego zmiana tłumaczenia z „dziesiąta” na „szesnasta” nie przysłoni zamierzonego przez ewangelistę znaczenia związanego z godziną dziesiątą. Przeciwnie, może je nawet uwydatnić.

W powyższej prezentacji, idąc za intuicją ks. Chrostowskiego, przedstawiłem dosłowne rozumienie godziny dziesiątej, jako godziny popołudniowej. Zatrzymałem się także nad znaczeniem samego wzmiankowania czasu spotkania z Jezusem. W przypadku obu ścieżek interpretacyjnych odsłania się przed czytelnikiem bogactwo współlistniejących ukrytych sensów. Z pewnością cały wachlarz interpretacji duchowych i symbolicznych przywiązanych do liczby dziesięć, mających ugruntowaną pozycję w egzegezie Ewangelii Janowej, dodałby do tego obrazu jeszcze więcej głębi i piękna, a tym samym wzmocniłby postulat pozostawienia w tłumaczeniu liczby dziesięć. Tę ścieżkę interpretacyjną pozostawiam jednak na inną okazję. Powyższym studium chcę wyrazić wdzięczność ks. Waldemarowi Chrostowskiemu nie tylko za inspirację do przeprowadzenia zaprezentowanej tu analizy J 1,39, ale przede wszystkim za wieloletnią tytaniczną pracę naukową, dydaktyczną i organizacyjną na rzecz rozwoju biblistyki polskiej.

Ks. Adam Kubiś